

Inkulturowanie wiary w świecie nowych mediów (współczesne wyzwania)

Ks. dr hab. Mariusz Kuciński, prof. KPSW

Kujawsko-Pomorska Szkoła Wyższa w Bydgoszczy
e-mail m.kucinski@kpsw.edu.pl, <https://orcid.org/0000-0002-8147-9484>

Streszczenie: Artykuł pragnie ukazać w jaki sposób nowe technologie mogą służyć nowej ewangelizacji w świecie nowych mediów. Spotykamy tu przypomnienie o konieczności zerwania z pojawiającymi się wcześniej uprzedzeniami w stosunku do mediów i włączenia ich w proces ewangelizacji. Internet powinien być traktowany jako szansa dla misji głoszenia zbawienia w Chrystusie poprzez informowanie, komunikowanie, twórczość i współpracę. Niezbędne jest kształtowanie wrażliwości etycznej w sieci oraz odwaga czerpiąca siłę z czasów apostołskich, w których chrześcijanie byli w mniejszości. Internet to bardzo dobre narzędzie do inkulturowania wiary oraz pogłębiania dialogu międzyreligijnego pozwalając docierać do coraz szerszego kręgu odbiorców. Internet pomaga rozwijać nowy model ewangelizacyjny, którego nie wolno zmarnować.

Słowa kluczowe: nowe media, Kościół, ewangelizacja, nowe technologie, Internet, inkulturowanie wiary, dialog międzyreligijny.

Internet wyzwaniem dla ewangelizacji

Co musimy czynić, aby skutecznie przekazywać Ewangelię i wypełnić naszą posługę pośród cyberkultury będącej w ciągłej ekspansji i ewolucji? To pytanie stanowi tło niniejszego artykułu. Jest to zarazem pytanie obejmujące nowość obecnych czasów, której jednocześnie nie brakuje spojrzenia ukierunkowanego na podstawowe zadanie wspólnoty wierzących, jakim jest głoszenie Ewangelii. Jakie wprowadzić zmiany i nowości? Jaki to będzie miało wpływ na Kościół i na sprawowanie jego posłannictwa? Jakie mogą być tego konsekwencje?

Każda zmiana prowadzi do weryfikacji dotychczasowych osiągnięć i zajętych pozycji. Dla wspólnoty kościelnej to, co nowe, jest zawsze wyzwaniem dla jej tradycji i duchowego dziedzictwa, jak również dotyka spraw organizacji, odniesień kulturowych i wyborów pastoralnych. Ta nieunikniona zmiana daje jednak podstawę dla koniecznej wymiany, którą można nazwać swoistym procesem

osmotycznym, angażującym różne powiązane z nim podmioty, takie jak twórcy, promotorzy i odbiorcy kultury, a zatem jest to płodne spotkanie między wieloma różnymi kulturami. Nie jest to zaproszenie do pasywnej uległości wobec nowości czy nakazu, by odcinać się kosztem całego świata, pełniąc rolę twardego obrońcy nienaruszalnych wartości i zabezpieczeń. Każde czasy zapraszają do uruchomienia procesu inkultuacji w sposób interaktywny i należałoby podjąć szeroką, hojną i wierną współpracę, w której każdy jest świadomym protagonistą uważnym na szybkie zmiany nieustannie zachodzące wokół nas.

Nawiązując do wypowiedzi Jana Pawła II, że *pierwszym „areopagiem” współczesnym jest świat środków przekazu*¹ niniejsze opracowanie pragnie wskazać, że spotkanie między nowymi technologiami i Kościołem, które przecież już ma miejsce, musi być nie tylko konieczne i pożądane, lecz także rozumiane jako nadzwyczajna okazja do odnowienia stylu i metodologii oraz tożsamości wspólnoty, która pragnie pozostać wierna swojej misji².

Wciąż ewoluującym obszarem, któremu stawia się czoło na początku obecnego wieku, jest z pewnością wpływ technologii komunikacyjnych na świat biznesu, edukacji, ekonomii, kontaktów międzyludzkich i kultu religijnego.

Związana z tymi technologiami nowa kultura, z całą swą dwuznacznością, zamieszaniem i złożonością, jest głęboko spleciona z duchem kultury zachodniej, dostrzegającej przejawy nowego języka w codziennym doświadczeniu. Nie bez znaczenia jest także temat nowych technologii: zbieżność między mediami i technologią wytwarza nowe struktury, co z kolei sprawia, że połączenie dwóch bądź więcej technologii w coś zupełnie nowego i odmiennego, w coś, co wciąż posiadając walory każdej z wykorzystanych technologii, jawi się mimo wszystko jako coś unikalnego. Nowe technologie i produkty, które są wytworami owych zbieżności, wzięte razem, tworzą coś o wiele bardziej złożonego niż zwykłą sumę początkowych składników. W dzisiejszych czasach dwie najsilniejsze i najbardziej powszechne technologie, czyli informatyka i media, w zdecydowany sposób wchodzą ze sobą w interakcję. Technologia informatyczna zajmuje się komputerem i systemami archiwizacji informacji. Z kolei technologia medialna zajmuje się tym, co jest związane z telewizją, radiem i telefonią. W przeszłości różne technologie były od siebie oddzielone dość wyraźnymi liniami demarkacyjnymi, które w dzisiejszych czasach wydają się nieubłaganie zanikać. Z połączenia telewizji, komputera i telefonu powstają nowe produkty, odmienne, mocniejsze i na takim poziomie rozwoju, którego nie da się łatwo przewidzieć.

Do spotkania między telekomunikacją i komputerem, uwzględniając historię każdej z tych technologii, doszło stosunkowo późno (nawet gdy weźmiemy pod uwagę fakt, że komputery istnieją dopiero 60 lat). Pierwsze takie eksperymenty

¹ Jan Paweł II, Encyklika *Redemptoris missio*, 37.

² W bardzo szerokiej bibliografii na ten temat uwagę zwracają następujące pozycje: M. Calvo, F. Ciotti, G. Roncaglia, M. Zela, *Internet 2000. Introduzione all'uso della rete*, Roma-Bari 1999; G. Huitema, *E Dio creò Internet*, Padova 1996; R. Mansell, *Le telecomunicazioni che cambiano*, Torino 1993; N. Negroponte, *Essere Digitali*, Sperling & Kupfer, Milano 1997.

miały miejsce w latach sześćdziesiątych. To spotkanie jednakże doprowadziło do niezwykle ważnych innowacji w historii tych technologii, które zwłaszcza w ostatnich dwudziestu latach odcisnęły się ogromnym piętnem w przemyśle obu sektorów. W dzisiejszych czasach zbieżność owych dwóch światów jest faktem, stąd mamy do czynienia z terminem *Information and Communication Technology* (technologia informacji i komunikacji), rozumianym jako coś jednolitego.

Ta zdolność spotkania rodzi bardzo ciekawe konsekwencje. Po pierwsze, komputery raz połączone mogą wymieniać dane i współdzielić zasoby, dystrybuując w ten sposób ciężar opracowywania i archiwizacji informacji. Po drugie, te komputery jako narzędzia do opracowywania danych zmieniają się w prawdziwe narzędzia do komunikacji między osobami. Właśnie ta zdolność do komunikowania informacji w formacie cyfrowym za pośrednictwem komputerów znajduje się w sercu aktualnej rewolucji technologicznej. To tu jest umiejscowiona *sieć*, czyli *Internet*. Mamy do czynienia z nowym typem *miejsca* lub *przestrzeni*, którego nie da się uchwycić żadnym równaniem fizycznym, a które jednak jest miejscem lub przestrzenią *rzeczywistą*: Istnieją miliony osób, które spędzają w sieci znaczącą część swego dnia ze względu na pracę, edukację, e-handel, komunikację czy rozrywkę³.

Kościół a nowe media

Nie miejsce tu, aby przedstawiać szczegółowe sprawozdanie z drogi, którą pokonało nauczanie Kościoła w refleksji dotyczącej mediów i komunikacji społecznej – w tym celu odsyłamy do tekstów podstawowych⁴. Lecz zanim zostaną przedstawione niektóre wnioski praktyczne, które uwzględniają nowe technologie, należy ukazać nastawienie Kościoła przez ostatnich pięćdziesiąt lat w stosunku do szybkiej ewolucji mediów. Warto w tym miejscu odnieść się do refleksji prof. Zukowski⁵, która wyróżnia w tym względzie trzy podejścia:

- 1) nastawienie separacyjne;
- 2) nastawienie selektywne;
- 3) nastawienie integracyjne⁶.

Przedstawiony schemat nie wskazuje jedynie etapów historycznych, lecz kieruje uwagę na sposoby patrzenia i wybory duszpasterskie, dokonujące się także w dzisiejszych czasach.

³ Por. A. A. Zukowski, *Un nuovo senso del luogo per l'evangelizzazione: l'era virtuale e il Vangelo*, [w:] UCS-SICEI (red.), *WWW.Chiesa-in-rete, Nuove tecnologie e pastorale*, Atti del Seminario di Assisi, 9–11 marzo 2000, s. 49.

⁴ Por. F. J. Eilers, R. Giannatelli, *Chiesa e comunicazione sociale*, Torino 1996; J. Kloch, *Internet i Kościół*, Warszawa 2011.

⁵ A.A. Zukowski, Siostra ze Zgromadzenia Marianistek, dyrektorka Instytutu Duszpasterskiego i profesor nadzwyczajny w Departamencie Studiów Religijnych Uniwersytetu Dayton w USA.

⁶ Por. A.A. Zukowski, *Cambiare i paradigmi: prospettive sulla progettazione della comunicazione pastorale*, w: AA.VV., *The pastoral planning of social Communication*, Montreal EP 1998, s. 45–49.

Przyjmując *nastawienie separacyjne*, Kościół traktuje nowe technologie i kulturę medialną z podejrzliwością. W świetle tej wizji Kościół i Ewangelię oddziela od mediów wyraźna linia demarkacyjna, a media są tu rozumiane jako coś, co odwraca uwagę od tradycyjnych i bardziej akceptowalnych środków komunikacji Dobrej Nowiny. W przeciwieństwie do Kościoła katolickiego, który porusza się z właściwą sobie powolnością w kierunku wykorzystania wielu możliwości oferowanych przez kulturę medialną, inne denominacje religijne, a także tzw. sekty bardzo się do tej kultury odwołują. Tym sposobem media są utożsamiane z promocją opinii, wartości i postaw sprzecznych lub będących w konflikcie z nauczaniem Kościoła katolickiego⁷. W rezultacie utrzymuje się *infomedia*⁸ odpowiednio daleko od Kościoła, tak by go nie uzależniać w nauczaniu i przekazie Dobrej Nowiny.

Pionierzy komunikacji, prawdziwi samodzielni rycerze na tym polu, krok po kroku rzucali z kolei ziarno *nastawienia selektywnego*. Rozumieli oni, że nowe media z wielką prędkością dają życie nowej kulturze, że zaczynają pochłaniać czas i uwagę mężczyzn, kobiet i dzieci zarówno w świecie pracy, jak i w czasie wolnym. Kreatywne włączanie kultury nowych mediów było prowadzone – świadomie lub nie – nie tylko przez ulepszanie procesów edukacyjnych i ekonomicznych, lecz również przez stymulowanie wyobraźni moralnej i religijnej użytkowników. Pionierzy komunikacji zdali sobie sprawę, że Kościół musi być gotowy złączyć się z ową kulturą; kulturą, która ruszyła z posad tradycyjne punkty religijnego odniesienia.

W ten sposób stopniowo różne części Kościoła zaczęły rozumieć, że niektóre elementy nowych mediów mogłyby okazać się skuteczne w relacjach publicznych, w dziele ewangelizacji, w katechezie i generalnie w komunikacji społecznej. Jednakże nie chcąc dać się zbyt wciągnąć w kulturę nowych mediów, Kościół wędrował po tym nowym polu niejako „na palcach”. Inicjatywy Kościoła czasem okazywały się sukcesami, innym razem brakowało im aktualności i zdolności uchwycenia szczególnych momentów oferowanych przez *infomedia*. Zniekształcone wykorzystanie tych mediów – przez podtrzymywanie antywartości lub reprezentowanie prawd i kultur przeciwnych założeniom etycznym i religijnym Kościoła bądź też atakowanie Kościoła i publikację informacji jemu niechętnych – spowodowało, w opinii wielu autorytetów w świecie kościelnym, powrót do nastawienia separa-

⁷ W tekście z 1992 r. pt. *Communication and Cultural Analysis* Michael Warren prowadzi dyskusję na temat problemów, które wynikają z nowej kultury popularnej. Píše, że w *epoce, w której znaczenia i wartości kultury, pozytywne czy też negatywne, są komunikowane przez media elektroniczne natychmiastowo i za pomocą żywych obrazów, wydaje się bardzo prawdopodobne, że grupy religijne zachowają nienaruszone wizje i styl życia, stając się jedynie centrami oporu kulturalnego wobec tych elementów kultury współczesnej, które są nieakceptowalne dla ich zmysłu religijnego. Taki opór popycha nas do poważniejszego potraktowania świata, niż robiliśmy to w przeszłości*, s. 13.

⁸ Termin *infomedia* obrazuje, mówiąc krótko, zbieżność między mediami i technologiami informatycznymi: już nie kultura medialna, wprowadzająca separację między mediami, ale system *infomediów*, w którym radio, telewizja, zarówno kablowa, jak i satelitarna, komputer, Internet, prasa, telefon, wideo etc. łączą się w swoich działaniach.

cyjnego. Ostatecznie w nastawieniu selektywnym Kościół ma z *infomediami* relację niestabilną i oscylacyjną.

Z kolei *nastawienie integracyjne* wyraża pozycję pozytywną i propozytywną wobec kultury *infomediów*. W następstwie zbieżności między informatyką, mediami i technologiami komunikacyjnymi Kościół zdaje sobie sprawę, że świat jest podmiotem wielkich przemian, które popychają ekonomię, społeczność, życie prywatne pojedynczych osób i ich zmysł religijny w kierunku nowej ery. Nastawienie integracyjne rodzi się ze świadomości, że multimedia poszerzają swoje horyzonty kreatywności artystycznej i intelektualnej. I tu właśnie Kościół jest powołany, aby przyjąć pozycję, z której będzie w stanie zintegrować *infomedia* ze swoją misją, tak jak jest to wyraźnie przypomniane w najnowszych dokumentach, do których odwołamy się w dalszej części publikacji. Nastawienie integracyjne obejmuje wszystkie środki komunikacji społecznej i nie promuje mentalności wykluczenia⁹, ale mentalność dywersyfikacji¹⁰ i rozważa zasoby, które *infomedia* mogą zaoferować w pełni posługi w Kościele.

Internet miejscem ewangelizacji

Chrześcijaństwo jest zawsze wcielone w kulturę swoich czasów. W związku z tym nawet dzisiaj, w dobie Internetu, nie może zabraknąć warunków do lepszej realizacji jego usług dzięki wiedzy i właściwemu stosowaniu nowych technologii, które nie tylko wprowadzają nowe metody pracy, ale wskazują na mentalność i swojskość dzięki znajomości języka, który staje się źródłem ewangelizacji. Ewangelia jest zbyt bogata, by być zawarta w jednym paradygmacie komunikacyjnym¹¹. Internet jest także obecny w tradycyjnych przestrzeniach słuchania i głoszenia i traktuje się go jako kolejne miejsce wymagające nowych specjalistów i nowych sposobów obecności. Skupia się na ludziach i wymaga wierności Kościołowi. *Obecność Kościoła w mediach jest więc ważnym aspektem inkulturacji Ewangelii, której wymaga nowa ewangelizacja i do której Duch Święty wzywa Kościół na całym świecie*¹². Mówiąc o Internecie, Kościół ma wiele do powiedzenia na temat zróżnicowanej obecności

⁹ Łatwo spotkać działaczy duszpasterskich, którzy są *nie do ruszenia* w swych ideach i w swej praktyce, dla których komunikacja przez bezpośrednie spotkanie jest jedyną formą kontaktu, wyłączając *a priori* każdą inną możliwość realizacji konstruktywnej komunikacji. Z drugiej strony, można też spotkać, zwłaszcza wśród ludzi zafascynowanych mediami, opinie wskazujące, że jedyną formą reakcji są te wytworzone przez media.

¹⁰ Chodzi tu o odpowiedź na pytanie o sposób poruszania się między różnymi przydatnymi ofertami, które mogą być konieczne dla osiągnięcia założonych celów. Przykładowo, w celu przeprowadzenia kursów formacyjnych albo aktualizując je z uczestnikami sygnalizującymi problemy w odległości i czasie, jest pożądane takie ułożenie tych kursów, by umożliwiły spotkanie wirtualne twarzą w twarz z innymi za pomocą komputera.

¹¹ Por. A. A. Zukowski, op. cit., s. 59.

¹² Jan Paweł II, *Rozgłaszajcie to na dachach; Ewangelia w epoce globalnej komunikacji*. Orędzie na 35. Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu, n 4.

w sieci stron instytucjonalnych o znacznej wartości¹³ oraz coraz większej liczby stron powiązanych w jakiś sposób ze wspólnotą Kościoła¹⁴.

Internet może być wykorzystywany w komunikacji telematycznej do różnych celów. Próbując jednak ukazać jego możliwości wykorzystania w posłudze duszpasterskiej, warto ukazać scenariusze, które wprowadzają cyberprzestrzeń w życie ludzi. Dlatego poza powierzchownymi i efemerycznymi aspektami świata Internetu możemy zidentyfikować prawdziwie rewolucyjną infrastrukturę metodologiczno-lingwistyczną i koncepcyjną, która zarysowuje nowość sieci. Sam rdzeń tego zagadnienia można by opisać w czterech słowach: *informować, komunikować, tworzyć, współpracować*. Najważniejszą jednak jego częścią jest wierność komunikacji ukazanej w Ewangelii¹⁵.

Informować

Internetu używa się z reguły w celu odszukania bądź podania informacji. Jedną z najczęściej używanych metafor opisujących *World Wide Web* (www) jest biblioteka: świat sieci jawi się niczym ogromny zbiór dokumentów i wszystko, czego należy się dowiedzieć, znajduje się właśnie tam. Kompletne informacje, pełne odnośników, natychmiast dostępne, katalogowalne, użyteczne, niebędące nawigatorami ani niewymagające w wielu przypadkach przewodników czy pomocników. Nie jest zatem przypadkiem, że sieć może mieć niebagatelne znaczenie pośród wielu miejsc mających odniesienie religijne, powiązane z instytucjami, stowarzyszeniami, ruchami, jednostkami, narzędziami informacyjnymi i komunikacyjnymi, które są również przesyłane online. Wystarczy pomyśleć, że tylko we Włoszech działa obecnie więcej niż pięć tysięcy stron internetowych oferujących ogólną wiedzę o Kościele katolickim, z których korzysta się w celu informacji¹⁶ i wiedzy z zakresu rzeczywistości kościelnych oraz do badania konkretnych tematów. Wiele z tych stron otwiera się na zdjęciu fasady kościoła, od razu ukazując informacje takie jak czas urzędowania, przydatne numery telefonów, święta, w których warto uczestniczyć, czy informacje o świętym patronie. Krótko mówiąc, prawie zawsze jest to prawdziwa prezentacja biuletynu parafialnego w sieci¹⁷. Wiele razy,

¹³ Szczególnie ważne są internetowa strona Watykanu (www.vatican.va) oraz strony poszczególnych konferencji episkopatów, pośród których strona polska (www.episkopat.pl) i strona włoska (www.chiesacattolica.it) mają już swoje kolejne edycje.

¹⁴ Por. UCS-SiCEI (red.), *www.Chiesa-in-rete, Nuove tecnologie e pastorale*, Atti del Seminario di Assisi, 9–11 marca 2000. To pierwsze seminarium naukowe organizowane przez Narodowe Biuro Komunikacji Społecznej i Serwisu Informatyki Konferencji Episkopatu Włoch, które za temat spotkania wzięło nowe technologie i Internet. Rok później – w marcu 2001 – odbyło się sympozjum nt. *Internet: nowe środowisko edukacyjne?* (por. www.chiesainrete.org).

¹⁵ A. Calvani, M. Rotta, *Comunicazione e apprendimento in Internet*, Trento 1999.

¹⁶ Por. *Radiografia della comunità ecclesiale in Italia*, w: UCS-SiCEI (red.), *WWW.Chiesa-in-rete, Nuove tecnologie e pastorale*, Atti del Seminario di Assisi, 9–11 marca 2000, s. 60–69. Dane prezentowane przez F. Diani odnoszą się do prawie trzech tysięcy stron internetowych. W ciągu jednego roku liczba katolickich stron w sieci uległa podwojeniu.

¹⁷ I. Domanin, S. Porro, *Il web sia con voi*, Mondadori, 2001, 41.

zwłaszcza w przypadku osób zaangażowanych w projekty lub mających wspólne zainteresowania, sieć stanowi użyteczne narzędzie dla wyszukiwania źródeł, informacji czy dokumentacji. Wystarczy pomyśleć, jak wielu diecezjom, zakonom i zgromadzeniom sieć umożliwiła przewartościowanie i bardziej dostępną oraz szybką komunikację, z ograniczeniem zasobów ekonomicznych. Co więcej, sieć jest zwłaszcza dla tych, którzy, jak instytuty świeckie, są zobowiązani do dyskrecji i rezerwy – Internet oferuje możliwość poznania ich historii, charyzmatu, etapów ich rozwoju, podpowiada użyteczne adresy i to, co warto poznać, prawie zawsze bez limitu dostępnej przestrzeni. Na tym terytorium, jawiącym się jako *przestrzeń bez ścian*, widać wyraźnie, jak wielkie jest zapotrzebowanie i poszukiwanie miejsc będących przestrzenią dla duchowości.

Komunikować

Nie wystarczy znaleźć odpowiednią przestrzeń czy cyberprzestrzeń dla podania szczegółowej informacji multimedialnej, bogatej w obrazy czy dźwięki. Sieć stwarza i rozwija okazje do spotkania, komunikacji, do *interakcji wirtualnej*. Wielu używa sieci do komunikacji i relacji za pośrednictwem systemów komunikacyjnych, na które sieć pozwala: synchronicznych (rozmowy, wideokonferencje), asynchronicznych (lista mailingowa, forum banków elektronicznych) czy multimediiów. Komunikacji, która oprócz pokonywania tradycyjnych problemów czasu i przestrzeni jest przedstawiana jako szybka, bezpieczna, ekonomiczna i wielokrotnego użytku. Emblematycznym tego przykładem jest fenomen czatu. Zjawisko czatu jest typowym odniesieniem do modalności, która wciąż wzrasta. Środowisko Internetu – jak podkreślają Antonio Calvani i Mario Rotta – w zbiorowej wyobraźni jest odbierane także jako terytorium, w którym relacje międzyludzkie kształtują się, ewoluują, i przerywają; jako rodzaj przestrzeni, której neutralność lub stronniczość nie zależy tak bardzo od natury przekaznika, ale od wielkości wiadomości¹⁸.

Pojawiają się tu co najmniej dwa problemy, z którymi należy się uporać: etyczność relacji i trwałość więzi¹⁹. W tym miejscu jednakże należy pamiętać, że w większości przypadków takie pośrednie, przez komputer, relacje społeczne nie zastępują rzeczywistych. Istnieje pewien rodzaj *rozciągania* relacji społecznych: z jednej strony jednostka zostaje wykorzeniona ze społeczności lokalnej, z drugiej zaś łączy się z innymi kręgami społecznymi, nie wiążąc się jednak z nimi z taką samą intensywnością, jak w bezpośredniej obecności. W tym sensie można mówić o społecznościach wirtualnych, w których możemy działać razem mimo dzielących nas różnic kulturowych i międzynarodowych, tak aby dzielić się projektami i wymieniać doświadczenia zarówno na poziomie lokalnym, krajowym, jak i międzynarodowym. Mówi się, że dziś mamy do czynienia z *globalną wioską*. Istnieje

¹⁸ A. Calvani, M. Rotta, *Comunicazione e appredimento...*, op. cit., s. 110.

¹⁹ W odniesieniu do tego tematu por. refleksję M. Martelli, *La socialita mutata*, [w:] UCS-SiCEI (red.), *WWW.Chiesa-in-rete*, Nuove tecnologie e pastorale, Atti del Seminario di Assisi, 9–11 marca 2000, 31.

wiele możliwości oferowanych przez sieć w celu nawiązania bądź podtrzymania kontaktów, przyjaźni, współpracy czy po prostu *obecności dla drugiego* w silny i znaczący sposób, bez względu na to, czy ludzie się znają, czy nie.

Pleonazmem jest dziś rozwodzenie się nad dobrymi stronami międzyludzkiej komunikacji online i stwierdzenie, że jest to niezwykle narzędzie do jej wzmocnienia. Z pewnością nie należy mieć złudzeń co do głębokiego wpływu mediów w „odległych” środowiskach i podtrzymywania na siłę relacji z wirtualnymi towarzyszami podróży, spotykanymi czasami na czacie. Mimo to niektórzy duszpasterze stawiają na taką formę „spotkania” i wirtualnej relacji²⁰, zgodnie z cenną wskazówką Jana Pawła II widzimy, że młodzi ludzie powinni być wysłuchani i poznani tam, gdzie są. W tym względzie należy jednak stwierdzić, że strategie komunikacji religijnej za pośrednictwem sieci zmieniają się i zmieniają tych, którzy ich używają. Ważna jest także pamięć o tym, że doświadczenie religijne nie kończy się i nie można go całkowicie przenieść do sieci. Nie jest jej zadaniem fizyczne zastępowanie wspólnoty, relacji międzyludzkich czy struktur wspierających doświadczenie religijne. Jeśli sieć jest postrzegana jako zasób, pola jej zastosowania mogą być wielokrotne i spójne w odniesieniu do „miejsca”, które nie może być substytutem dla doświadczeń religijnych. Trzeba zatem powtórzyć, że warto rozmawiać o wirtualnych społecznościach, które mogą sprzyjać relacjom, spotkaniom, planom badań i wierze; inną rzeczą jest zakładać, że za pomocą sieci można otrzymać jakiś sakrament (znane są przypadki pytań o spowiedź online) lub uczestniczyć na sposób wirtualny w celebracji liturgicznej.

Tworzyć i współpracować

Bez wchodzenia w zagadnienia semiotyczne przyznać trzeba, że w sieci czytelnik jest zawsze gotowy stać się autorem, jako że dystans między czytelnikiem a autorem zmniejsza się do nieograniczonej liczby osób, które oprócz tego, że są konsumentami informacji, mogą je również produkować, przetwarzać i budować. Istnieje nieustanna eksplozja stron internetowych, witryn, samodzielnie zarządzanych przestrzeni, które z jednej strony wyrażają pragnienie coraz prostszej technologii i są dostępne dla wszystkich, z drugiej zaś zdradzają chęć wniesienia własnego wkładu w budowę, współpracę i prezentację własnego punktu widzenia w złożonym i wielokulturowym krajobrazie w celu wyrażenia swej kreatywności. Z pewnością przy tworzeniu osobistych stron może pojawić się zagrożenie ekshibicjonizmu, jednak można go wykorzystać do motywowania lub stopniowego wzbogacania więzi. Mam na myśli współpracę sieciową związaną ze środowiskami edukacyjnymi, które stymulują słuchanie, dzielenie się, uczestnictwo i współpracę. Fakt, że możliwość budowania i współpracy w sieci rozwija się i wymaga ekspresywno-kreatywnych

²⁰ Dobrym przykładem może być Centrum *Punto Giovane* w Riccione, które oprócz posiadania własnego czatu bardzo często stara się być obecnym w tej strefie w celu spotkania innych młodych ludzi. Wystarczy wspomnieć o stronie www.giovani.org, połączonej z krajowym serwisem Duszpasterstwa Młodzieży, i o „karcie elektronicznej”, stwarzającej przestrzeń do rozmów z wychowawcami i świadkami, która ułatwia wybór powołania.

umiejętności, pobudza nas do refleksji nad tym, jak zorganizować i stworzyć projekt. Istnieje niezliczona ilość aplikacji: nauka na odległość, możliwość dzielenia się zasobami, tworzenie projektów wyłącznie online, szybkie konsultacje w celu podjęcia pilnych decyzji. Obszar ten zapewnia szeroki ruch dla społeczności, która w swojej misji jest wezwana do komunii, dzielenia się i współdziałania. W Internecie w ciągu kilku sekund oprócz bezpośredniej konsultacji on-line z tekstem, obrazami i dźwiękami można jednocześnie dzielić się doświadczeniami i projektami. Wiele klasztorów i klauzul dzieli odległości, a jednocześnie są one powiązane niewidzialnymi sieciami, które pozwalają przyjmować wirtualnych gości, przy jednoczesnym zobowiązaniu do dzielenia się swoją tradycją i religijnymi ideami z innymi. Istnieje wiele grup wychowawców, którzy korzystają z sieci w celu rozwijania duszpasterskich projektów i inicjatyw. Także świat akademicki – a ogólniej mówiąc, szkolenia – koncentruje się na edukacji na odległość, katechezie internetowej oraz na społeczności wirtualnych praktykantów. Podsumowując, jeśli wyzwaniem jest, jak korzystać z Internetu – wirtualnej przestrzeni – aby poprawić jakość życia wspólnoty wierzących, to ograniczenia pojawiają się wyłącznie w wyobraźni i lenistwie tych, którzy nie są w stanie skonfrontować się z tym środowiskiem.

Nowe wyzwania dla Kościoła

Kościół staje naprzeciw nowych kontaktów, nowych miejsc, które wzywają do kreatywności, do umiejętnego podjęcia rozmów, do prowadzenia refleksji krytycznych. Ponownie jest również wezwany – w sensie wspólnoty – do współpracy ze współczesnym światem oraz do kontemplacji Boga. Wiele jest miejsc, w których można zastosować działanie nowej technologii, wspierając działalność misyjną Kościoła. Nie należy się bać podejmowania ryzyka, które niosą ze sobą te nowe formy komunikowania, mając świadomość, że konieczne jest nabycie nowych zdolności, znajdowanie nowych sposobów ewangelizacji, otwieranie się na niespodzianki niezbadanych terytoriów. Dlatego też potrzebne jest zachowanie stałej czujności i otwarcie się na rodzące się pytania.

Wirtualni użytkownicy istnieją naprawdę, nie są to tylko projekcje elektroniczne. Reprezentują oni często myślenie niemetafizyczne i pragną odnieść się do tego, co prezentuje im sieć. Kto wchodzi w świat wirtualny, mówi o doniosłości tego doświadczenia, o zaangażowaniu emocjonalnym, o pragnieniu działania. Jest to doświadczenie realne. Przestrzeń sieci jest rzeczywista, ponieważ jest możliwe przeżycie doświadczeń w jej wnętrzu. Już postmodernistyczny francuski filozof Jean Baudrillard mówi o nowych mediach elektronicznych jako o świecie dokonanym, o pozorach, modelach, kodach i cyfryzacji, o wyobrażeniach medialnych, urastających do świata realnego lub, jak w każdym przypadku, pragnących anulować wszelką różnicę między światem realnym a światem medialnych intruzów²¹.

²¹ D. Lyon, *Postmodernity*, Buckingham 1994, s. 48. W odniesieniu do wirtualności Baudrillard pisze że z wirtualnością wchodzimy nie tylko w epokę likwidacji rzeczywistości lub w opiniowanie, ale

W przemierzaniu przez przestrzeń wirtualną często stajemy się przedmiotem działań manipulacyjnych, co w pewnym sensie często prowadzi do przesunięcia progu naszej tolerancji i naszego zachowania względem innych. Angażując się więcej w przestrzeni wirtualnej, często nie potrafimy znaleźć odniesienia do życia realnego. W takiej sytuacji należałoby postawić sobie pytanie: Jaką wartość ma takie wirtualne doświadczenie w życiu realnym?

Nie jest czymś niezwykle ani nowym, kiedy następują zmiany kulturowe. Zastanawiamy się nad nowymi obietnicami społecznymi, które przynosi ze sobą Internet. To on często formuje odbiorców, tworząc nowy rodzaj społeczeństwa. Często padają stwierdzenia, że komunikacja przez komputer – dzięki swoim elektronicznym autostradam – będzie tym, czym cement, który jest nie do ruszenia, i tym, co przede wszystkim łączy tych, którzy są porozbijani, dając kontrolę nośnika informacji bez ich rozdzielania, jednakże z dala od reszty świata. W tej sytuacji, warto zapytać: Jakie będą te elektroniczne społeczeństwa? Co oznacza być Kościołem dzisiaj?

Niektórzy przewidują, że społeczeństwa elektroniczne będą kolejnym przykładem społeczeństwa, miejscem, gdzie jednostki będą kreować swoje więzi, wybierając, do którego z nich mają przynależać. Z drugiej strony, liczne pytania, które musimy postawić tutaj w odniesieniu do społeczeństw elektronicznych, są następujące: Jaka jest natura indywidualnego zaangażowania w te społeczeństwa? Czy można mówić o Kościele elektronicznym? Jaki rodzaj otwartości można rozwinąć w wirtualnych społeczeństwach? W świecie rzeczywistym członkowie jednej wspólnoty muszą żyć w tym samym miejscu razem ze sobą (*fisico*), ale kiedy otwartość jednej społeczności jest jedynie kwestią umowną względem nowej grupy (*newsgroup*), możemy powiedzieć, że natura wzajemnego oddziaływania jest już inna, ponieważ możemy rozwiązać umowę z łatwością, bez większych konsekwencji. Naturalnie, trudno sobie wyobrazić, jak będą działać nowe społeczeństwa online. Dzisiaj widzimy, że komputery stały się tylko łącznikami z innymi mediami i tworzą nowe przestrzenie medialne, ale również twórcami komunikacji międzyludzkiej. Sieć również staje się twórcą nowych społeczeństw, dowodząc tym samym, że zmienia się dziś profil studentów.

Eksplodują możliwości dostępu do informacji woła o nowe procedury w kwestii prowadzenia działalności katechetycznej. Wszechobecność mediów elektronicznych jasno prezentuje się dziś w społeczeństwach – chociażby poczta elektroniczna – programy wzajemnego oddziaływania w sposób zintegrowany, również multimedialnie, radykalnie zastępują pewne formy tradycyjnych kontaktów. Dylematy, które niesie ze sobą sieć w dziedzinie pastoralnej, muszą być brane pod uwagę w kontekście nowych perspektyw, które ze sobą przynoszą. Jest rzeczą właściwą, by używać Internetu jako nowego i potężnego instrumentu technologicznego do starych celów

w tym punkcie w eksterminację Drugiego. Porównaniem może być czystka etniczna, która nie byłaby wyłącznie zabiegiem pojedynczych przedstawicieli populacji, ale wściekłością skierowaną przeciw wszelkim formom obcości (J. Baudrillard, *Il delitto perfetto*, Milano 1996, s. 113).

bądź testować nowe formy pastoralne, jak np.: wirtualna parafia²². Do kogo zwraca się pastoralna *wirtualność*? Pytania te, z jednej strony przynoszą odpowiedzi na konkretne próby jednostek bądź wspólnoty w związku z siecią, ale z drugiej proszą się o odpowiedzi dotyczące rzeczy i sytuacji nowych i kreatywnych.

Nowa ewangelizacja w erze nowych mediów

Wobec wyzwań obecnego czasu Kościół ponownie przeżywa te same obawy i problemy, które charakteryzowały pierwszą ewangelizację, w początkach chrześcijaństwa. W sposób szczególnie pojawia się (nawet jeśli w innej formie) trudność pierwszego wysiłku inkulturacji wiary, którego dokonał Apostoł Narodów w Atenach. W naszych czasach, w pewnym sensie, wracają czasy apostołskie, dni areopagu. Podkreśla to w sposób znaczący Jan Paweł II w liście apostołskim *Tertio millennio adveniente*. Pod koniec XX w., kiedy dotarliśmy już do końca modernizmu i upadku ideologii, *powtarza się na świecie – mówi papież – sytuacja z Areopagu w Atenach, gdzie przemawiał św. Paweł. Dzisiaj jest wiele areopagów, i to bardzo różnych, są to rozległe obszary współczesnej cywilizacji i kultury, polityki i ekonomii. Im bardziej Zachód oddala się od swoich chrześcijańskich korzeni, tym bardziej staje się obszarem misyjnym w formie różnych areopagów*.²³

Ten obszar areopagu, proponowany przez papieża, może pomóc zrozumieć i pogłębić dyskurs o racjach zastosowania środków społecznego przekazu w obszarze nowej ewangelizacji. Próba inkulturacji wiary, której podjął się św. Paweł na Areopagu, nie powiodła się. To była gorzka lekcja, niemniej jednak wyszła na dobre nie tylko dla Apostoła Narodów, ale także dla Kościoła dzisiaj. Zaiste ważne było, aby od samego początku było jasne dla wszystkich, że ewangelizacja w swojej istocie jest i pozostaje dziełem Boga. Oczywiście, trzeba poszukiwać wszystkich możliwych dróg i stosować wszystkie dostępne instrumenty (także te najbardziej nowoczesne i wyszukane), ażeby Słowo Boże dotarło wszędzie, mogło być słuchane, rozumiane i przyjmowane w sposób wolny. Jednakże było konieczne doświadczyć osobiście, od początków posługi apostołskiej, że ewangelizator musi złożyć ufność w Bogu, a nie w instrumentach, których używa. Rzeczywiście – potwierdza sobór – *żeby poddać się wierze w Boga, który objawia, potrzebna jest łaska Boga, która zapobiega i ratuje*²⁴.

W świetle obrazu ateńskiego Areopagu możliwe jest zobaczyć przede wszystkim, że sytuacja, w której dzisiaj Kościół jest powołany do ewangelizowania ludzi w trzecim tysiącleciu, jest odbiciem tej z czasów apostołskich. Ponadto ewangelizacja dzisiaj – tak jak to się działo w początkach chrześcijaństwa – dokonuje się przy pomocy nowej inkulturacji wiary, nowego języka, obyczajowości i życia

²² S. Martelli, *La socialità muta: nuove identità, nuove relazioni*, [w:] UCS-SICEI, WWW. Chiesa in rete, s. 37.

²³ Jan Paweł II, List apostołski *Tertio millennio adveniente*, 57.

²⁴ Konstytucja duszpasterska o Objawieniu Bożym *Dei verbum*, 5.

współczesnego społeczeństwa. Poprzez nową ewangelizację dziś – w odróżnieniu od czasów apostołskich – można i trzeba uciec się do użycia instrumentów komunikacji masowej, ponieważ komunikacja społeczna stała się w naszych czasach kulturą dominującą. Z tego powodu Kościół nie może zwlekać z zadaniem sobie pytania o sposób i środki, przy pomocy których będzie obecny na nowym areopagu komunikacji społecznej, w pełnej wierności Ewangelii i człowiekowi.

Nowa inkulturacyja wiary

W obliczu przekształcania się społeczeństwa i nowych wyzwań trzeciego tysiąclecia, które przypominają sytuację w wielu aspektach podobną do tej z pierwszych czasów chrześcijańskich, Kościół, zebrany na soborze, podkreślał konieczność podjęcia *nowej ewangelizacji*.

Biorąc pod uwagę poprzednie stwierdzenia, możemy powiedzieć, że zarówno forma, jak i kierunki *nowej ewangelizacji* powinny naśladować drogi i metodę św. Pawła i pierwszych chrześcijan. Chodzi zatem o to, by również w czasach współczesnych, wyjść ze świątyni, gdzie jeszcze wczoraj (w ramach „chrześcijaństwa”) byliśmy przyzwyczajeni przebywać w oczekiwaniu na to, że ludzie przyjdą do nas, by podjąć formację do wiary. Należy zatem, tak jak to uczynili pierwsi apostołowie, a po nich apostołowie ze wszystkich *mocnych czasów* Kościoła, stawić czoła areopagowi, aby zanieść słowo i zbawienie Boże tam, gdzie konkretnie człowiek jest, żyje i stawia sobie pytania. Innymi słowy, ewangelizacja, w zmienionym kontekście społecznym i kulturowym naszych czasów, bardziej niż jako *prozelityzm* czy *aneksja* terenów Kościoła – jak to było na początku działalności Kościoła – jest czymś w rodzaju *inkulturacyji* wiary w różnych sferach życia ludzkiego, aby mocą i światłem Ewangelii zmienić od środka przekonania, kulturę i struktury współżycia obywatelskiego.

Dla Kościoła – jak pisał Paweł VI w adhortacji apostołskiej *Evangelii nuntiandi* – *nie chodzi tylko o przepowiadanie Ewangelii w strefach geograficznych coraz bardziej obszernych i ludziom coraz liczniejszym, ale także aby mocą Ewangelii dotknąć i zburzyć te kryteria osądu, określone wartości, miejsca zainteresowań, kierunki myślenia, źródła inspiracji i sposoby życia ludzkiego, które stoją w sprzeczności ze słowem Bożym i planem zbawienia*²⁵.

Jan Paweł II z kolei stwierdza, posługując się przykładem św. Pawła, że: *w Atenach* – jak pisze – *udaje się na Areopag, gdzie przepowiada Ewangelię, używając języka odpowiedniego i zrozumiałego dla tamtych ludzi (por. Dz 17, 22–31). Areopag był wówczas centrum kultury ateńskiej i dzisiaj może być zastosowany jako symbol nowego otoczenia, któremu powinno się głosić Ewangelię. Pierwszym areopagiem czasu współczesnego jest świat komunikacji, który jednoczy ludzkość, czyniąc z niej – jak to się zwykło mówić – „globalną wioskę”*²⁶. Wyjaśnia to zatem wybór Kościoła

²⁵ Paweł VI, *Evangelii nuntiandi*, 19.

²⁶ Jan Paweł II, *Redemptoris missio*, 37.

nowych czasów: podjęcie „nowej ewangelizacji”, która dokładnie kopiuje drogi i metody pierwszego przepowiadania chrześcijańskiego. W konsekwencji bardzo ważne jest wyjaśnienie, w jakim sensie należy mówić o nowej „inkulturacji” wiary jako fundamentalnym elemencie dla ewangelizacji trzeciego tysiąclecia.

„Inkulturation” wiary

Sobór Watykański II stwierdził, że *Kościół, na samym początku swojej historii, nauczył się rozpowszechniać Nowinę Chrystusa, stosując pojęcia i języki różnych narodów; a ponadto starał się ilustrować ją mądrością filozofów, aby dostosować Ewangelię, o ile to było możliwe, tak do zdolności pojmowania wszystkich ludzi, jak i do wymagań uczonej. A owo dostosowanie przepowiadania słowa objawionego powinno charakteryzować każdą ewangelizację. W ten sposób naprawdę realizuje się możliwość wyrażania Nowiny Chrystusa w odpowiedni sposób i w tym samym czasie wspierana jest ważna zmiana w Kościele i różnych ludzkich kulturach*²⁷.

Innymi słowy, ewangelizacja – jako to się działo w pierwszych wiekach chrześcijaństwa i dokonuje się także dzisiaj, przechodząc dwa momenty, które dopełniają każdy proces *inkulturacji* wiary. Są one skutecznie wyrażone w sentencji pawłowej: *być wszystkim dla wszystkich, by przyprowadzić wszystkich do Chrystusa* (por. 1 Kor 9, 19–23). Tak więc chodzi przede wszystkim o to, aby „mieć udział” w problemach, sytuacjach i języku ludzi, którym głosi się Ewangelię, a następnie przekształcić kulturę od wewnątrz, przyjmawszy to, co w niej dobre i prawdziwe, aby otworzyć ją na Chrystusa²⁸.

Dzisiaj wobec wyzwania kultury neopogańskiej Kościół zachęca do nowej inkulturacji wiary dla reewangelizowania społeczeństwa trzeciego tysiąclecia, które coraz częściej skłania się do odrzucenia Chrystusa.

Pierwszym momentem procesu *inkulturacji* wiary jest więc prośba uczynienia Ewangelii zrozumiałą i żywą dla ludzi kultury współczesnej, skutecznie tłumacząc ją – na wzór pierwszych chrześcijan – w formie, języku i symbolach dominującej kultury. Bez tej odnowionej mediacji kulturowej słowo Boże byłoby nieme, po ludzku odległe i niezrozumiałe.

Drugim momentem (ściśle połączonym z pierwszym, tak samo fundamentalnym) jest próba odnowienia od wewnątrz dzisiejszej kultury, do której należy zanieść Chrystusa, przyjmując pozytywne elementy, które tam się znajdują, i otwierając ją na całościową wizję historii. Sobór przypomina nam, że ewangelizacja *nie ujmuje nic z dóbr doczesnych jakiegokolwiek narodu, ale przeciwnie, faworyzuje i akceptuje wszystkie zasoby, bogactwa i obyczaje narodów, jeśli są one dobre, a przyjmując, oczyszcza je, spaja i podnosi*²⁹. Dlatego Jan Paweł II przypominał, że nie chodzi tu o zwykłe, zewnętrzne przystosowanie, ponieważ inkulturation oznacza intymne

²⁷ Konstytucja duszpasterska o Kościele *Gaudium et spes*, 44.

²⁸ Por. *ibidem*, 4.

²⁹ Konstytucja dogmatyczna o Kościele *Lumen gentium*, 13.

przekształcenie autentycznych zalet kultury przez ich zespolenie z chrześcijaństwem i zakorzenienie chrześcijaństwa w różnych kulturach. Jest to zatem proces głęboki i globalny, który dotyczy zarówno orędzia chrześcijańskiego, jak też refleksji i konkretnej działalności Kościoła³⁰.

Innymi słowy, *inkultuacja* nie jest dostosowaniem do mentalności i tymczasowych zwyczajów, niejako czyniąc Ewangelię akceptowalną, nie jest ograniczeniem jej tylko do niektórych aspektów czy złagodzeniem. Inkultuacja nie jest także synonimem eklektyzmu czy synkretyzmu – rozumianego jako nałożenie elementów homogenicznych, niektórych wziętych z wiary chrześcijańskiej i innych z różnych religii czy koncepcji kulturowych. Nie jest również poszukiwaniem jakiejś minimalnej wspólnej prawdy, aby się na niej zatrzymać, rezygnując z głoszenia całej prawdy. *Inkultuacja* jest natomiast procesem otwartym, który przenosząc elementy pozytywne (sprzeciwiając się temu co negatywne) z danej kultury, pozwala jej ewoluować poprzez przyjmowanie coraz pełniejszej prawdy, która jaśnieje w Chrystusie. W zasadzie chodzi o przedłużenie w historii całej drogi Wcielenia Boga, czyli jeśli stał się podobny do nas – abyśmy stali się takimi jak On, z głębi naszego ubóstwa. Inkultuacja wiary staje się dlatego synonimem *duchowości Wcielenia*, *duchowości drogi*, *duchowości areopagu*.

Coraz bardziej zdajemy sobie także sprawę, że inkultuacja wiary, przynosząc korzyść światu, nie mogła nie dać korzyści Kościołowi. Istotnie: przez inkultuację Kościół staje się bardziej zrozumiałym znakiem tego, czym jest, i coraz bardziej odpowiednim narzędziem misji, ubogaca się zwrotami i walorami w wielu obszarach życia chrześcijańskiego, poznaje i wyraża coraz lepiej tajemnicę Chrystusa, a jednocześnie jest pobudzany do ciągłej odnowy³¹.

Dialog interkulturowy i międzyreligijny

Jednym z najbardziej uprzywilejowanych narzędzi ewangelizacyjnych jest dialog. Jest to dialog zarówno z różnymi kulturami (tzw. dialog interkulturowy), jak i dialog z wielkimi religiami (tzw. dialog międzyreligijny). Ten dialog interkulturowy i międzyreligijny – nie może być powierzony tylko jakiemuś wyspecjalizowanemu ciału misjonarzy, jak to miało miejsce w czasach, kiedy ewangelizacja prowadzona była przede wszystkim poprzez *podbój* nowych obszarów geograficznych. Wszyscy wierzący w Chrystusa powinni czuć, jako część integralną swojej wiary, apostołską troskę i o przekazywanie innym ludziom radości i światła wiary³².

Jan Paweł II już na początku swojej encykliki *Redemptoris missio* pisał, że uważa, iż nadszedł moment, aby zaangażować wszystkie siły kościelne dla nowej ewangelizacji. Żaden wierzący w Chrystusa, żadna instytucja kościelna nie może pominąć tej fundamentalnej misji³³.

³⁰ Por. Jan Paweł II, *Redemptoris missio*, 52.

³¹ Por. *ibidem*, 52.

³² *Pot. ibidem*, 40.

³³ *Pot. ibidem*, 3.

Główną drogą, do której Kościół dzisiaj zachęca, jest dialog interkulturowy. Papież Franciszek w swojej encyklice *Amoris laetitia* mówi o dialogu, że jest on sposobem uprzywilejowanym i niezbędnym, by żyć, rozwijać się i wyrażać. Wymaga jednak długiej i mozolnej praktyki. Wymaga czasu, który polega na cierpliwym i uważnym słuchaniu, aż druga osoba wyrazi wszystko, co potrzebuje wyrazić³⁴. W czasie przemówienia do naukowców Papieskiego Instytutu Studiów Arabskich i Islamistyki, mówiąc o dialogu z islamem, przypomniał, że najskuteczniejszym antidotum na wszelką przemoc jest edukacja, która prowadzi do odkrycia i zaakceptowania różnic jako bogactwa.

Jan Paweł II natomiast w czasie swojego wystąpienia z okazji 50. rocznicy powstania ONZ powiedział, że *każda kultura jest próbą refleksji nad tajemnicą świata, a w szczególności człowieka: jest sposobem wyrażenia transcendentnego wymiaru życia ludzkiego. Serce każdej kultury stanowi jej stosunek do największej z tajemnic – tajemnicy Boga*³⁵. Kultura zatem, w szerszym tego słowa znaczeniu, jest miejscem, w którym spotykają się wiara i historia i jest to obowiązkowe przejście dla każdej ewangelizacji.

W *Gaudium et spes* Kościół został zaproszony, by w dialogu z innymi kulturami prezentować nastawienie nie tylko tego, kto daje, ale także tego, kto słucha i otrzymuje. Sobór podkreśla, że dużo elementów prawdy znajduje się także u niewierzących, którzy kultywują wysokie wartości ludzkie, chociaż nie uznają jeszcze ich Autora³⁶.

W ten sposób w naszych czasach zamyka się okres sztywnych przeciwstawień ideologicznych, kultura chrześcijańska i inne kultury powinny spotkać się i spokojnie skonfrontować w poszukiwaniu wspólnych wartości i elementów prawdy, aby razem zmierzać ku pełnej prawdzie. Droga ta nie może być bezowocna i pozwoli przygotować człowieka współczesnego do spotkania z Chrystusem.

Dlatego z dialogu interkulturowego dyskursu poszerza się on o dialog międzyreligijny. Już Sobór Watykański II wnioskował potrzebę spotkania się z wyznawcami innych religii, napominając katolików, aby *poznawali, zachowywali i rozwijali wartości duchowe i moralne, jak również społeczno – kulturalne, które się u nich znajdują*³⁷.

Dzisiaj Kościół, po wielokrotnym stawianiu tej kwestii przy różnych okazjach, przekształca to pragnienie Soboru w jedno palące wezwanie do Kościołów chrześcijańskich i do wszystkich wielkich religii świata, zapraszając do dania zgodnego świadectwa wspólnym przekonaniom o godności człowieka, stworzonego przez Boga. Jan Paweł II pisał: *Jestem przekonany, że dzisiaj i jutro religie będą grały główną rolę w zachowaniu pokoju i w tworzeniu społeczeństwa godnego człowieka*³⁸.

³⁴ Por. Franciszek, Encyklika *Amoris laetitia*, 136–139.

³⁵ Jan Paweł II, *Discorso all'ONU nel 50° della fondazione*, 5 października 1995, „L'Osservatore Romano” 1995, 6, s. 5–6.

³⁶ Por. Konstytucja duszpasterska o Kościele *Gaudium et spes*, 92.

³⁷ Deklaracja o stosunku Kościoła do religii niechrześcijańskich *Nostra aetate*, 2.

³⁸ Jan Paweł II, Encyklika *Centesimus annus* (1996), 60. Należy zauważyć, że dialog międzyreligijny wcale nie zwalnia od obowiązku stanowczego i integralnego głoszenia Ewangelii ani nie może

Podsumowanie

Na zakończenie trzeba jeszcze raz przypomnieć bardzo ważną próbę podjęcia wysiłku wyrażoną przez św. Pawła w mowie na areopagu³⁹, by *współuczestniczyć i przekształcać* od wewnątrz, ten świat. Św. Paweł daje nam tu klasyczny przykład „inkulturowania”. Po pierwsze, usiłuje on zrozumieć sposób zachowania i myślenia Ateńczyków i wydaje o nich życzliwy sąd: opisuje ich jako *najbardziej religijnych z ludzi*, co – jak mówi – potwierdza fakt, że wzniesli oni stalle i zbudowali ołtarze licznym bóstwom. Paweł próbuje zatem przekonać ich, że nie przyszedł, aby niszczyć, ale aby uszlachetnić ich religijność, otworzyć ją na spotkanie z Bogiem prawdziwym, któremu nadaje imię czczone przez nich: „Bóg Nieznany”. Aby zostać zrozumianym, św. Paweł rezygnuje z cytowania świętych autorów (tak mu drogich) i przytacza świadectwo greckiego poety Epimenidesa z Knossos i Aratosa, filozofa i stoickiego poety. Egzegeci dostrzegli ponadto, że tak wielka uwaga Pawła w konfrontacjach z kulturą pogańską jest unikalna i nie powtórzy się więcej w jego listach⁴⁰.

Nawet najlepsze narzędzie internetowej komunikacji nie zastąpi realnego świata. Pozytywne jest, że osobom utrzymującym kontakty przez portale społecznościowe, nie wystarcza samo funkcjonowanie w wirtualnym świecie. Coraz większą popularnością cieszą się np. Tweetupy – spotkania w realnym świecie ludzi znających się z Twittera. Bywa, że przeobrażają się one w kontakty stricte duszpasterskie, z posługą sakramentalną włącznie.

Kościół musi być tam, gdzie jest człowiek szukający spotkania ze Słowem. Jego Wcielenie umożliwiło ponadczasową dostępność. Misją zatem, którą wszyscy i w każdym miejscu możemy pełnić jest dzielenie się radością Ewangelii. W czasach apostoelskich sieci rybackie, a dziś sieć internetowa, staje się symbolem apostołów cyfrowego kontyentu.

Piśmiennictwo

- Baudrillard J., *Il delitto perfetto*, Milano 1996.
- Benedykt XVI, *Milczenie i słowo drogą ewangelizacji*, *Orędzie na 46. Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu*, Watykan 24 stycznia 2012.
- Benedykt XVI, *Nowe technologie, nowe relacje. Trzeba rozpowszechniać kulturę szacunku, dialogu i przyjaźni*, *Orędzie na 43. Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu*, Watykan 24 stycznia 2009.
- Benedykt XVI, *Portale społecznościowe: bramy prawdy i wiary; nowe przestrzenie dla ewangelizacji*, *Orędzie na 47. Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu*, Watykan 24 stycznia 2013.

zostać przez niego zastąpiony. Jak podkreśla Ojciec Święty: *Kościół nie widzi sprzeczności między głoszeniem Chrystusa i dialogiem międzyreligijnym, ale czuje potrzebę włączenia ich w obszar swojej misji*, tamże, 55.

³⁹ Dz 17.

⁴⁰ Por. S. Lyonnet, *La Vie selon l'Espri Condition du chretien*, Paris 1965, s. 263–282.

- Calvani A., Rotta M., *Comunicazione e apprendimento in Internet*, Trento 1999.
- Calvo M., Ciotti G., Roncaglia G., Zela M., *Internet 2000. Introduzione all'uso della rete*, Roma-Bari 1999.
- Domanin I., Porro S., *Il web sia con voi*, Mondadori, 2001.
- Eilers F. J., Giannatelli R., *Chiesa e comunicazione sociale*, Torino 1996,
- Franciszek, *Adhortacja Evangelii gaudium*, Rzym 24 listopada 2013.
- Franciszek, Encyklika *Amoris laetitia*.
- Huitema G., *E Dio creò Internet*, Padova 1996.
- Grzenia J., *Komunikacja językowa w Internecie*, Warszawa 2012. <http://congresso.imision.org/> [20.03.2015].
- Jan Paweł II, *Discorso all'ONU nel 50° della fondazione*, 5 października 1995, „L'Osservatore Romano” 1995, 6.
- Jan Paweł II, Encyklika *Centesimus annus* (1996).
- Jan Paweł II, Encyklika *Redemptoris missio*, Rzym 7 grudnia 1990.
- Jan Paweł II, Encyklika *Redemptoris missio*.
- Jan Paweł II, List apostolski *Tertio millennio adveniente*.
- Jan Paweł II, *Misja Kościoła w erze komputerów, Orędzie na 24. Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu*, Watykan 24 stycznia 1990.
- Jan Paweł II, *Rozglaszajcie to na dachach; Ewangelia w epoce globalnej komunikacji*. Orędzie na 35. Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu.
- Jan Paweł II, Środki społecznego przekazu w służbie braterstwa i solidarności, Orędzie na 22. Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu, Watykan 24 stycznia 1988.
- Katechizm Kościoła Katolickiego, Poznań 1994.
- Kloch J., *Internet i Kościół*, Warszawa 2011.
- Kuciński M., *Internet w Kościele – Kościół w Internecie. Cyfrowa agora przestrzeni nowej ewangelizacji*, Pelplin 2019.
- Lyon D., *Postmodernity*, Buckingham 1994.
- Lyonnet S., *La Vie selon l'Espri Condition du chretien*, Paris 1965.
- Mansell R., *Le telecomunizazioni che cambiano*, Torino 1993.
- Martelli S., *La socialita muta: nuove identita, nuove relazioni*, [w:] UCS-SiCEI (red.), *WWW.Chiesa-in-rete, Nuove tecnologie e pastorale*, Atti del Seminario di Assisi, 9–11 marca 2000, 31.
- Meetschen S., *Cyfrowa duchowość. Wskazówki dla użytkowników*, tłum. A. Meetschen, Warszawa 2013.
- Mistewicz E., *Twitter. Sukces komunikacji w 140 znakach. Tajemnice narracji dla firm, instytucji i liderów opinii*, Gliwice 2015.
- Negroponte N., *Essere Digitali*, Sperling & Kupfer, Milano 1997.
- Paweł VI, *Evangelii nuntiandi*.
- *Radiografia della comunità ecclesiale in Italia*, [w:] UCS-SiCEI (red.), *WWW.Chiesa-in-rete, Nuove tecnologie e pastorale*, Atti del Seminario di Assisi, 9–11 marca 2000
- Rey D., *Parafio obudź się! Wyzwania nowej ewangelizacji*, Gubin 2014.
- Schuhler P., Vogelgesang M., *Wyłącz zanim będzie za późno. Uzależnienie od komputera i internetu*, Kraków 2014.
- Przybył M. (red.), *Sobór Watykański II. Konstytucje, dekryty, deklaracje, tekst polski – nowe tłumaczenie*, Poznań 2002.
- UCS-SiCEI (red.), *www.Chiesa-in-rete, Nuove tecnologie e pastorale*, Atti del Seminario di Assisi, 9–11 marca 2000.

- Warren M., *Communication and Cultural Analysis*, Praeger 1992.
- Zukowski A. A., *Cambiare i paradigmi: prospettive sulla progettazione della comunicazione pastorale*, [w:] AA.VV., *The pastoral planning of social Communication*, Montreal EP 1998.
- Zukowski A. A., *Un nuovo senso del luogo per l'evangelizzazione: l'era virtuale e il Vangelo*, [w:] UCS-SICEI (red.), *WWW.Chiesa-in-rete, Nuove tecnologie e pastorale, Atti del Seminario di Assisi, 9–11 marzo 2000*.

INCULTURATION OF FAITH IN THE WORLD OF NEW MEDIA (CONTEMPORARY CHALLENGES)

Summary: This article seeks to show how new technologies can serve the new evangelization in the world of new media. It is a reminder of the need to break away from preconceived notions about the media and to include them in the process of evangelisation. The Internet should be treated as an opportunity for the mission of proclaiming salvation in Christ through information, communication, creativity and cooperation. It is necessary to shape ethical sensitivity in the Internet and to draw courage from the apostolic times, when Christians were in the minority. The Internet is a very good tool for the inculturation of faith and for deepening inter-religious dialogue, making it possible to reach out to an ever wider audience. The Internet is helping to develop a new model of evangelisation, which must not be wasted.

Key words: new media, Church, evangelisation, new technologies, Internet, inculturation of faith, inter-religious dialogue.